

# W Wielkiej Brytanii trudniej będzie strajkować?

24 sierpnia 2015

Brytyjski rząd chce oszczędzić na biurokracji 10 mld funtów. W tym celu chce ograniczyć prawo do strajku. Komitet do spraw polityki regulacyjnej (RPC) powołany przez rząd protestuje przeciwko tym rozwiązaniom. Według RPC nie zapewnią one żadnych oszczędności.

Rząd konserwatystów proponuje trzy rozwiązania. Przede wszystkim chce umożliwić pracodawcy przerwanie strajku poprzez wprowadzenie pracowników tymczasowych, którzy mieliby zastąpić strajkujących. Po drugie chce zmusić przygotowujących się do strajku pracowników, aby opowiedzieli swojemu pracodawcy, jakie mają plany strajkowe dwa tygodnie przed akcją. Po trzecie zaś zezwolić na strajki w „istotnych z perspektywy państwa usługach publicznych” tylko jeśli w referendum strajkowym zagłosuje 50 proc. pracowników, a 40 proc. z nich zagłosuje „za”.

RPC poinformowało, że rząd był zbyt pochopnie chce przeforsować swoje pomysły z manifestu Partii Konserwatywnej ogłoszonego przed wyborami parlamentarnymi. Komitet przyjrzał się ewentualnym skutkom wprowadzenia tych zmian i przyznał, że nie pozwolą one na zrealizowanie pierwotnego założenia – czyli nie przyczynią się do oszczędności w sektorze budżetowym.

RPC składa się z ekonomistów, przedstawicieli małego i dużego biznesu, społeczeństwa obywatelskiego, środowisk akademickich i zawodów prawniczych. Ma jednego przedstawiciela związków zawodowych.

– To szansa dla rządu, aby zrobić krok w tył, uznać, że byli w błędzie, i odpuścić te propozycje, które zagrażają demokracji i prawu do strajku – tłumaczy Guardianowi Frances O’Grady, sekretarz generalny TUC, największej organizacji zrzeszającej

związki zawodowe w Wielkiej Brytanii.

Od trzydziestu lat nikt nie próbował tak bardzo ograniczać praw związkowych. Rząd przedstawił swój projekt ustawy w lipcu.

Autorstwo: MZ

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)